

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek odpowiada wojewodzie



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -31 sierpnia 2018 godz. 08:23

Pan Wojewoda Władysław Dajczak zarzuca mi populizm w odniesieniu do moich działań dotyczących ochrony pacjentów naszego regionu, którzy - z

powodu braku kontraktów z NFZ - nie mogą korzystać z wysokospecjalistycznego sprzętu diagnostycznego, w jaki wyposażyliśmy nasze wojewódzkie szpitale. Tymczasem fakty i wydarzenia chociażby minionego tygodnia przemawiają jednoznacznie za tym, że to marszałek miał rację walcząc o PET dla gorzowskiego szpitala.

Po pierwsze: W minionym tygodniu lubuski NFZ w trybie natychmiastowym rozwiązał umowę z dotychczasowym posiadaczem kontraktu na PET – prywatną firmą, która wykonywała badania pozytonowej tomografii emisyjnej od 2017 r. Z doniesień medialnych wiem, że przyczyną rozwiązania umowy był brak komory laminarnej oraz (cytuje) „przedstawienie niezgodnych ze stanem faktycznym informacji, mających wpływ na zawarcie umowy”. Czyli moja opinia w tej sprawie nie była „populistyczna”, skoro wywołała aż takie działanie.

Po drugie: Skoro marszałek powinien wiedzieć, na czym polega kontraktowanie w NFZ, to tym bardziej wojewoda – jako przedstawiciel rządu – musi znać te procedury, które są realizowane przez rządową instytucję, jaką jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak zatem to możliwe, że NFZ podpisał umowę z podmiotem, który nie spełnia wymogów ustawowych dotyczących bezpieczeństwa zdrowia i życia lubuskich pacjentów?

Po trzecie: Pan Wojewoda zapomniał, jak oceniał wniosek o celowości inwestycji (zakupu PET) w IOWISZ-u... Ale chętnie przypomnę. W 2017 r. Zarząd Województwa Lubuskiego wraz z Zarządem Szpitala podjęły decyzję o zakupie PET dla gorzowskiego Szpitala. W tym samym czasie LOW NFZ – pomimo posiadania informacji o planowanym zakupie – ogłosił konkurs na świadczenie usług medycznych w tym zakresie, a rozstrzygnięcie konkursu i podpisanie umowy z prywatnym podmiotem nastąpiły PRZED wydaniem przez Wojewodę Lubuskiego *opinii o celowości inwestycji*. Skutkowało to negatywną opinią Wojewody w zakresie zakupu aparatu PET przez publiczny szpital. Pytanie: Gdzie był Pan Wojewoda, kiedy w Lubuskim nie było PET-a wcale? I gdzie był wówczas, gdy kontrakt na badania wykonywała firma, u której nagle wykryto nieprawidłowości?

Po czwarte: Pan Wojewoda twierdzi, że przez osiem lat rządzenia Platformy Obywatelskiej „populistyczne hasła nie były realizowane”?

Panie Wojewodo, to właśnie rząd Platformy Obywatelskiej przyznał dotację celową Samorządowi Województwa i dzięki temu gorzowski Szpital został oddłużony, a dziś funkcjonuje tak sprawnie. ŻADEN INNY SZPITAL W POLSCE nie otrzymał aż 105 mln zł dotacji. Decyzja o przekształceniu lecznicy w spółkę należała do jednej z najtrudniejszych w ciągu 10 lat mojej pracy na rzecz samorządu lubuskiego. Mimo sprzeciwu wielu środowisk i osób, udało się wyjść z impasu prawie 300-milionowego długu. Dzisiaj mija 5 lat funkcjonowania spółki samorządowej, która bilansuje się, buduje Ośrodek Radioterapii, inwestuje w sprzęt wysokospecjalistyczny. Dzięki naszej konsekwentnej realizacji Lubuskiej Strategii Ochrony Zdrowia, nie mamy już zadłużonych szpitali, wprowadzamy europejskie standardy: na przykład Lubuskie Centrum Pulmonologii w Torzymiu, Lubuskie Centrum Ortopedii w Świebodzinie,

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze i kierunek lekarski. To robi samorząd wojewódzki. A co robi wojewoda?

Elżbieta Anna Polak

Marszałek Województwa Lubuskiego